

Bieriezanska, Zofia

Wkład Katedry Archeologii UMCS w poznaniu kultury trzcinięckiej

Archeologia Polski Środkowowschodniej 1, 245-248

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ZOFIA BIERIEZANSKA

WKŁAD KATEDRY ARCHEOLOGII UMCS W POZNANIE KULTURY TRZCINIECKIEJ

Problemy związane z kulturą trzcinięcką (dalej KT) od dawna należą do podstawowych zagadnień epoki brązu. W Polsce istnieje kilka ośrodków - prowadzących intensywne wykopaliska na stanowiskach KT, gromadzących jej materiały - obsadzonych przez archeologów, dla których poznanie KT stanowi ważną część ich pracy naukowej. Jednym z takich ośrodków jest Katedra Archeologii UMCS (pełny tekst referatu *Wkład Katedry Archeologii Ljublińskiego Uniwersytetu M. K. S. v izučenie tšćineckoj kultury z zestawieniem podstawowej literatury* por. "Archeologiczne Listy", 1995, nr 1 [45]). Mijające w tym roku 50-lecie jej działalności skłania do podsumowania wyników dokonanych prac i oceny wkładu lubelskich archeologów do badań nad KT. Prawdopodobnie przegląd taki mógłby być pełniejszy i dokładniejszy, gdyby jego autorem był ktoś z polskich specjalistów, znający wszystkie szczegóły odkrywania i publikacji stanowisk KT. Z drugiej strony jednak, plusem może być spojrzenie jakby z boku i z pewnego oddalenia, z którego wszystkie detale i drobiazgi wydają się mało istotne, a na pierwszym planie pozostają tylko wyniki najważniejsze. Oprócz tego, spojrzenie archeologa z Kijowa tylko bardzo umownie może uchodzić za „spojrzenie z oddalenia”, ponieważ wiadomo, że znaczna część Ukrainy zajęta była przez tę samą KT, odkrytą tu zresztą przez lubelskiego archeologa - A. Gardawskiego.

Z Katedrą Archeologii UMCS związany jest szereg badaczy nie tylko dobrze znających KT, ale i rozumiejących jej szczególne znaczenie w procesach historycznych epoki brązu na terytorium Europy Wschodniej (S. Nosek, A. Gardawski, J. Kowalczyk, J. Gurba, J. Głosik). Nieważne wydaje się dokładne ustalenie tego, co zaszło wcześniej - przyjazd S. Noska do Lublina w 1945 r., czy ukończenie jego znanej rozprawy (S. Nosek 1948b), wydanie pracy A. Gardawskiego (1959), czy moment objęcia przez niego kierownictwa Katedry, w której systematycznie rozwijał swoje hipotezy. Nie ważne i to, że młodzi lubelscy archeolodzy, jak np. E. Kłosińska i S. Kadrow, pracują dziś w Krakowie czy Wrocławiu. Istotne, że studiowali i ukształtowali się w czasie studiów w Lublinie. Z lubelskim ośrodkiem należy łączyć i działających w Chełmie, Zamościu, Hrubieszowie i innych miejscowościach regionu archeologów, często zajmujących się KT, ponieważ większość z nich ukończyła UMCS i pracowała pod kierunkiem Katedry.

Pierwszym kierownikiem Katedry był S. Nosek; umieszczał on KT w ramach teorii prasłowiańskiej, stawiając hipotezę o genetycznym następstwie KT i

kultury łużyckiej. Rozpoczął on na Lubelszczyźnie aktywną działalność poszukiwawczą i wykopaliskową. Wciągnął do niej wszystkich ówczesnych współpracowników: J. Kowalczyka, A. Żakiego, L. Gajewskiego, J. Gurbę i Z. Ślusarskiego. Niezależnie od specjalności, każdy w tamtych latach odkrył, przebadał i opublikował kilka stanowisk KT. W rezultacie szybko powiększała się, do tego czasu prawie zerowa, baza źródłowa. W 1957 r. ukazała się praca S. Noska, w której zebrał wszystkie znane w tym czasie stanowiska archeologiczne międzyrzecza Wisły i Bugu. Odrębny jej rozdział poświęcił KT; ilość zarejestrowanych w nim stanowisk sięga 70 (S. Nosek 1957).

Jeśli dla S. Noska KT była jedną z ważnych kultur prasłowiańskich, to dla A. Gardawskiego, kierującego Katedrą od 1959 r., który odnosił najstarszych Prasłowian właśnie do KT, stanowiła ona podstawowe zagadnienie całej jego działalności naukowej. Okres związany z A. Gardawskim, upamiętnił się przede wszystkim pojawieniem się najważniejszych dla KT teoretycznych prac (A. Gardawski 1968; 1969; 1971) oraz dzięki prowadzonym wykopaliskom stałym powiększaniem się bazy źródłowej.

Nowy etap poznania KT związany jest z osobą J. Gurby, kierującego Katedrą od 1974 r. Absolwent UMCS, pracował w Katedrze i za czasów S. Noska i A. Gardawskiego. I chociaż jego osobiste zainteresowania związane były z badaniami innych epok, udało mu się zainteresować i wciągnąć do badań KT studentów. Niektórzy z nich stali się uznanymi już specjalistami z dziedziny KT i kultur z nią związanych (B. Bargieł, E. Kłosińska, H. Wróbel-Taras, J. Buszewicz, J. Niedźwiedz, S. Kadrow).

Ogromnym wsparciem dla gromadzenia źródeł było rozpoczęte w końcu lat 70-tych kompleksowe badanie Lubelszczyzny w ramach AZP. Według H. Wróbel-Taras ilość zarejestrowanych stanowisk KT od czasów A. Gardawskiego powiększyła się ok. 10-krotnie (H. Wróbel 1992b). Lubelszczyzna z białej plamy na mapie rozprzestrzenienia się KT, zmieniła się w stosunkowo dobrze i równomiernie zbadany obszar, nieporównywalny pod tym względem z sąsiednimi, słabiej zbadanymi, rejonami Ukrainy i Białorusi. Zgromadzona przez lubelskich archeologów baza źródłowa jest obecnie przedmiotem zainteresowania wszystkich badaczy KT. W znacznym stopniu odnosi się to także do, poświęconej charakterystyce KT na terenie międzyrzecza Wisły, Bugu i Sanu, dysertacji doktorskiej H. Wróbel-Taras. Znajduje

się w niej szczegółowa bibliografia, do której odsyłamy czytelników, ograniczając odnośniki tylko do prac podstawowych.

Większość lubelskich archeologów nie ograniczała się do zagadnień tylko regionalnych ale, wykorzystując dostępne materiały z Polski i Ukrainy, rozpatrywała następujące zagadnienia związane z KT: terytorium występowania, podziały na typy i grupy, gospodarka, datowanie, pochodzenie i dalsze losy. Ich udział w opracowaniu tych zagadnień wygląda następująco.

A. Gardawski jako pierwszy właściwie określił terytorium zajęte przez KT. Poznanie przez niego materiałów znajdujących się w muzeach Ukrainy, a zwłaszcza z zbiorach Instytutu Archeologii AN w Kijowie, pozwoliły mu na stwierdzenie istnienia na Ukrainie materiałów analogicznych, lub bardzo bliskich do KT. Słaba ich znajomość w tamtym czasie, jak i brak dla nich jakichkolwiek prac uogólniających, nie pozwoliły A. Gardawskiemu na ściśle określenie ich granicy północno-wschodniej. Hipoteza przeprowadzenie jej wzdłuż Dniepru i Prypeci zyskała później potwierdzenie i zasadniczo nie zmieniła się do chwili obecnej. Z biegiem czasu archeolodzy ukraińscy uściślili przebieg granicy wschodniej, a polscy - południowej. Na całym obszarze występowania KT A. Gardawski wydzielił 4 odrębne kultury: trzciniecką, wschodniotrzciniecką, komarowską i sońnicką (A. Gardawski 1959; 1968). Znacznie bardziej udane i ściślejsze wydaje się określenie J. Gurby. Dobrze znający materiały z Polski i Ukrainy, pisze on o wydzieleniu jednego „kręgu kulturowego - trzciniecko-komarowskiego (sońnickiego)” (J. Gurba 1969b). W tym, daleko nieprzypadkowym podziale, ważna jest i nieobecność „kultury wschodniotrzcinieckiej”, i sam fakt, że „sońnicka” umieszczona została w nawiasie. Autorka, która wprowadziła obie te nazwy (S. Berezanskaja 1972), o pierwszej pisze, że kultura wschodnio- i zachodniotrzciniecka mogą być rozumiane i jako nazwy różnych kultur i jako przestrzenne uściślenie każdej z nich. Bliskość między nimi jest tak wielka i wielostronna, że problem, czy traktować je jako jedną lub dwie kultury, nosi bardziej terminologiczny charakter, nie odzwierciedla istoty rzeczy. Wydzielone stanowiska sońnickie autorka nazywa albo grupą, albo odmianą („wariantem”), a czasami kulturą (Z. Berezanskaja 1957; 1972; 1982). Obecnie znalazła uznanie nazwa kultura trzciniecka, albo - uznając różnice białopotockiej odmiany kultury komarowskiej - kultura trzciniecko-komarowska. Wprowadzenie tej nazwy dobrze uzasadnił I. K. Swiesznikow (1990). Wieloletni spór o rozumienie tzw. kręgu Trzciniec-Komarów-Sońnica, jak i brak wyraźnych kryteriów definicji „kultury archeologicznej”, nasunął H. Wróbel-Taras pomysł wydzielenia nie KT, lecz „trzcinieckiego stylu ceramicznego”. Wyróżniła ona 6 podstawowych cech ceramiki, charakterystycznych dla całego terytorium, które wydają się reprezentować jedną wspólnotę etnokulturową (H. Wróbel 1992b).

Wyznaczając terytorium KT A. Gardawski wydzielił na podstawie różnic w ceramice i czasem w

obrządku pogrzebowym, cztery grupy lokalne: lubelską, opatowską, lubieńską i małopolsko-podlaską. W ślad za nim, opierając się na tych samych podstawach, na cztery grupy lokalne podzielona została KT na Ukrainie (S. Berezanskaja 1972). Podziały te zostały przyjęte przez większość badaczy. Dopiero niedawno H. Wróbel-Taras zaproponowała szczegółowszy podział KT na obszarze międzyrzecza Wisły-Bugu-Sanu. Za podstawę podziału przyjęła różnice środowiska przyrodniczego, gospodarki i podstawy genetycznej, tj. istniejących tu wcześniej kultur (H. Wróbel 1992b). Jeśli nawet nie wszystkie jej hipotezy są w pełni przekonywujące, to same podstawy podziału bezwarunkowo zasługują na uwagę i dyskusję.

Lubelscy archeolodzy zasadniczo prowadzili badania w Polsce środkowo-wschodniej. Zbadane przez nich stanowiska są jednak niezmiernie ważne dla poznania całej KT. Ponieważ na terytorium Polski nie ma osad KT zbadanych w całości, czy chociażby na znacznej powierzchni, dlatego wyniki prac w Tyszowcach (J. Buszewicz 1986; 1987), Wronowicach-Paprzycy, Strzyżowie w sposób istotny poszerzyły stopień poznania topografii, rozplanowania i wielkości osiedli oraz budowy domostw. Większość osad zakładana była nad małymi rzekami i strugami. Taką prawidłowość zaobserwowano i na Ukrainie. Na podstawie badań AZP pojawiła się możliwość wyróżnienia skupisk osadniczych, w centrum których lokalizowano największą osadę, a dookoła mniejsze osiedla. W tym fakcie H. Wróbel-Taras widzi odzwierciedlenie ustroju społecznego plemion KT. Zrekonstruowano wielkości osad, zajmujących najczęściej powierzchnię 0,5 ha i składających się z 3-4-10 domostw. Rezultaty tych badań ważne są nie tylko dla całej Polski, ale i dla Ukrainy, gdzie nie ma kompleksowo zbadanych regionów, dla których możnaby przeprowadzić rekonstrukcję topografii, rozplanowania i wielkości osad KT. Jedyna w całości przebadana osada w Pustynce ma dużo wspólnego z osadami Lubelszczyzny, co stanowi dowód jedności KT na całym terytorium jej rozprzestrzenienia (S. Berezanskaja 1974).

S. Nosek w 1957 r. znał na terytorium międzyrzecza Wisły i Bugu jedynie 2 cmentarzyska KT. W 1992 r. H. Wróbel-Taras dysponowała dla tego obszaru już 40 nekropolami. Dla wyjaśnienia występujących tu cech obrządku pogrzebowego KT dużo wniosły badania J. Gurby w Rawie, gdzie po raz pierwszy na Lubelszczyźnie stwierdzono, odmienny od znanego na innych terenach, obrządek ciałopalny (J. Gurba 1953). Potwierdzenie tego faktu i dużo szerszą charakterystykę obrządku pogrzebowego KT uzyskano w rezultacie wykopalisk w Strzyżowie (J. Głosik, J. Gurba 1963), a także w Tyszowcach (J. Kuśnierz 1989a; 1989b; H. Wróbel 1989b), Dubecznie (H. Wróbel 1987a), Zemborzycach (E. Kłosińska 1986) i in. (H. Wróbel 1992b). Stało się oczywiste, że dominującym typem konstrukcji grobowych są kurhany z pochówkami zbiorowymi o obrządku birtualnym. Charakterystycznymi cechami uzupełniającymi jest celowo niszczone inwentarz grobowy i częste współwystępowanie pochówków zwierząt. Mimo, że nadal

pozostały jeszcze niejasne niektóre zagadnienia odnośnie konstrukcji grobowych i samego obrządku pogrzebowego, to bezspornie uczyniono znaczny postęp w poznaniu kultury duchowej plemion KT, zważywszy, że pierwszą uogólniającą charakterystykę przedstawił A. Gardawski już w 1959 r. Dysponując niewielką ilością zabytków postarał się on wyróżnić cechy charakterystyczne dla każdej z wydzielonych przez niego grup. Inna sprawa, że w istocie rzeczy obrządek pogrzebowy wszystkich grup był bardzo podobny. Równie podobny zaobserwowano na Ukrainie (S. Berezanskaja 1972; I. K. Svešnikov 1990). Podobieństwo obrządku pogrzebowego pozwala mówić o etnicznym pokrewieństwie wszystkich grup KT, choć naturalnie wykazywały one różnice i w rekonstruowanym życiu codziennym i, w szczególności, w ceramice. Prace A. Gardawskiego oraz późniejsze badania H. Wróbel-Taras (1986; 1987b; 1994b), E. Kłosińskiej (1983) i in., zmuszają do powrotu do zagadnienia pochodzenia obrządku ciałałpalnego. A. Gardawski uważał, że zwyczaj ciałałpalenia zmarłych przeniknął do KT z zewnątrz. Jak to stwierdzono później obrządek ten był równie powszechny w Polsce, jak i na terytorium dorzecza środkowego Dniepru. Dla wyjaśnienia stosowania tam ciałałpalenia nie potrzebne były ani zapożyczenia, ani przesunięcia ludnościowe. Na tym terytorium obrządek ciałałpalny ma dawne tradycje, związane z wcześniejszymi kulturami, jak sofijewska i dorzecza środkowego Dniepru.

Dużo miejsca w pracach lubelskich archeologów zajmuje zagadnienie gospodarki plemion KT. J. Gurba 1965 r. zwrócił uwagę na konieczność badań nie tylko zachodnich i południowych ośrodków metalurgicznych, ale i na możliwość istnienia na Wołyniu miejscowej metalurgii, związanej ze starożytnymi kopalniami miedzi w Mycku (J. Gurba 1968b).

W 1984 r. ukazał się artykuł B. Bargieł (1984), w którym rozpatruje ona różne strony gospodarki plemion KT. Duża ilość stanowisk tej kultury odkrytych na Lubelszczyźnie w ostatnim dziesięcioleciu, a także udział w badaniach geografów i przyrodników, pozwolił H. Wróbel-Taras (1991; 1992b) spojrzeć na nowo na niektóre problemy gospodarki. Według niej warunki przyrodnicze zależne od różnic klimatycznych w oddzielnych regionach tego obszaru, a także działalność ludzka w poprzedzających okresach, doprowadziły do zróżnicowania typów gospodarki. Dominowały w niej wypasowa lub wędrowna hodowla zwierząt, albo uprawa roli. Z ogólną oceną gospodarki KT, przede wszystkim hodowlanej, zgadzać się zapewne jest jeszcze za wcześnie, ale oczywiście, że wnioski powinny być oparte na trzech czynnikach: osadach zbadanych na dużej powierzchni, całkowicie zbadanych powierzchniowo terytoriach, udziale w pracach specjalistów-przyrodników. Na dwóch z nich oparte są prace lubelskich archeologów. Zajęli się oni także w ostatnich latach zagadnieniami krzemieniarstwa epoki brązu. B. Bargieł i J. Libera (1994) opracowali typologię sierpów krzemiennych, a H. Wróbel-Taras podjęła próbę uporządkowania zagadnienia wytwórczości narzędzi krzemiennych w KT na terenie Wyżyny

Lubelsko-Wołyńskiej i części Polesia.

Datowanie bezwzględne KT zaproponowane przez A. Gardawskiego na lata 1650-1250 p.n.e., wydaje się być uzasadnione i tak zostało przyjęte przez specjalistów. W ostatnim dziesięcioleciu lubelscy archeolodzy uzyskali nowe materiały dla datowania KT i opublikowali na ten temat szereg interesujących prac. Najważniejsze wydają się być rezultaty badań w Tyszowcach, gdzie stwierdzono, że nasyp kurhanu KT pokrywał warstwy z materiałami kultury mierzanowickiej (H. Wróbel 1989b). Na osadzie we Wronowicach-Paprzycy jama gospodarza KT przecięła warstwę kultury strzyżowskiej - powyżej zarejestrowano poziom występowania materiałów KT i kultury łużyckiej. Uwzględniając, że dla KT w Polsce przez długi czas istniała tylko jedna data C¹⁴ z Miernowa, nie ma potrzeby podkreślać wagi uzyskania nowych datowań kurhanów w Dubecznie i in. Dla terytorium międzyrzecza Wisły, Bugu i Sanu H. Wróbel-Taras proponuje zmienić nieco istniejący podział chronologiczny KT. Zamiast wydzielonych przez A. Gardawskiego (1966a) trzech faz: wczesnej, klasycznej i późnej, czyli łódzkiej, proponuje ona wprowadzić cztery: wczesną, klasyczną, późną i końcową. Końcowa rozpoczyna się nie wcześniej niż w początku III okresu epoki brązu i trwa do końca tego okresu (H. Wróbel 1992b).

Zagadnieniem pochodzenia KT zajmowało się wielu lubelskich archeologów poczynając od S. Noska (1948b). Zwracał on uwagę na związki KT z kulturami neolitycznymi, widoczne w przeżywającej się w KT neolitycznych tradycjach, zwłaszcza w ceramice i krzemieniarstwie. Przede wszystkim jednak najważniejszym wkładem lubelskich archeologów do tej problematyki okazała się teoria A. Gardawskiego o autochtonizmie KT na całym terytorium jej rozprzestrzenienia, od Odry do Dniepru i odrzuceniu przez niego hipotez migracyjnych (A. Gardawski 1959). Przy sposobności należy przypomnieć, że o miejscowym pochodzeniu KT (lub kultury komarowskiej, jak ją wtedy nazywano) na Ukrainie, przed A. Gardawskim pisała już T. S. Passek (1949). Zajmując się pochodzeniem KT A. Gardawski szczegółowo rozpatrywał jej związki z kulturami: pucharów lejkowatych, amfor kulistych, unietycką, rzucewską, i doszedł do wniosku, że między nimi a KT istniały wspólne cechy, sugerujące, że powstała ona w rezultacie ich rozwoju. Z tego konglomeratu kultur A. Gardawski próbował później wydzielić jedną, która mogłaby stanowić podstawę dla wyodrębnienia się KT. W poszukiwaniu jej wskazywał na podobieństwa KT z kulturą niemeńską i kulturą ceramiki sznurowej (A. Gardawski 1959). W późniejszym czasie upowszechniła się teoria, w myśl której podstawę KT stanowiły kultury posznurowe (J. Miśkiewicz 1979). Przychylił się do niej i lubelscy archeolodzy. B. Bargieł (1995a) charakteryzując kulturę mierzanowicką i strzyżowską wydzieliła grupę najpóźniejszych stanowisk, gdzie odkryto ceramikę zdobioną ornamentem typowym dla KT. Również obserwacje obrządku pogrzebowego doprowadziły E. Kłosińską (1983; 1987) i H. Wróbel-Taras (1980; 1987b)

do wniosku o związkach KT z kulturą ceramiki sznurowej, zwłaszcza z jej grupą lubaczowską.

Ostatnim zagadnieniem są dalsze losy plemion KT. S. Nosek (1948b), jako jeden z pierwszych napisał, że kultura łużycka we wschodniej Polsce utworzyła się na bazie KT. Według A. Gardawskiego (1968) losy KT inne były na ziemiach Polski, gdzie rozwinęła się z niej kultura łużycka, a inne na Ukrainie, gdzie ta sama KT przekształciła się w kultury białogrudowską, czernoleską, miłogradzką i in. Łącząc powstanie kultury łużyckiej z rozwojem KT A. Gardawski wydzielił fazę przejściową (łódzką). Następni polscy badacze skierowali swoje wysiłki na badanie zabytków tego okresu w różnych częściach Polski. Zajęli się tym także lubelscy archeolodzy, najaktywniej J. Niedźwiedz. Udało mu się wydzielić osady i cmentarzyska, zespoły ceramiczne i metalowe, posiadające cechy kulturowo-chronologiczne fazy łódzkiej. Kluczowymi stanowiskami okazały się osada w Tyszowcach i kurhan w Kazimierzowie, pozwalające na wydzielenie osobnego „tyszowieckiego” typu ceramiki. Do fazy tej J. Niedźwiedz (1991) odniósł grupę wyrobów

metalowych, które pojawiły się na najwcześniejszych stanowiska kultury łużyckiej.

Kończąc chciałoby się podkreślić kilka momentów, które wydają się najważniejsze w badaniach lubelskich archeologów nad KT:

1) stworzyli oni solidną bazę źródłową, która doprowadziła do przekształcenia Lubelszczyzny w jeden z najlepiej i równomiernie zbadanych regionów KT,

2) A. Gardawski postawił tezę o istnieniu KT nie tylko na ziemiach polskich, ale i na Ukrainie; określił północno-wschodnie granice jej zasięgu; zaprzeczył istnieniu jakiegoś jednego centrum KT, z którego rozprzestrzeniałyby się na drodze migracji;

3) H. Wróbel-Taras zaproponowała wydzielenie na terytorium trzciniecko-komarowsko-sośnickim kręgu kulturowego, nie kultur archeologicznych, a „trzcinieckiego stylu ceramicznego”, podobnie jak dla okresu wcześniejszego wyodrębniono „styl ceramiki sznurowej”, a dla późniejszego „łużycki” w Polsce, i „ornamentu wałeczkowego” (valikovyj) na Ukrainie.

Instytut Archeologii AN Ukrainy w Kijowie

tłumaczyła Anna Zakościelna